№ 352 Łódź. Wtorek 28 grudnia 1920 roku. Cena 4 mk. (Na prowincji 4.20 l.) Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 60
Za odnoszenie Mk. 15
na prowincji „ 85

UWAGA: Prenumeratę oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca".

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.
Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143



# O dziedzictwo Jagiellonów.

Wśród wielu spraw, których rozwój przybiera charakter dla naszych interesów narodowych niepokojący — sprawa losów Wilna i ziemi Wileńskiej przedstawia się ostatniemi czasy jaknajbardziej tajemniczo. Wiemy, że w rezultacie niefortunnego oddania tej sprawy przed forum Ligi Narodów — ta ostatnia zadecydowała plebiscyt co do losów tej ziemi, a właściwie pewnego rodzaju jego uproszczony system t. zw. „konsultację ludową" polegającą na bezpośredniem wypowiedzeniu się ludności na zgromadzeniach gminnych w obecności członków komisji międzynarodowej. Charakter i forma tej „konsultacji" nie zostały jednak bliżej jeszcze określone. Co zaś najważniejsze, nie określono dotąd terytorjum spornego, na którem owa „konsultacja" ma być przeprowadzona.

Liga Narodów oddała tę sprawę bezpośredniemu porozumieniu się obu stron zainteresowanych, t. j. Polski i Litwy. „Porozumienie" to „robi się" w Warszawie już z górą tydzień. Jednakże opinja publiczna nie wie nic o postępie rozpoczętych w dn. 13 b. m. pertraktacyj polsko-litewskich, a wiadomości, które nadchodzą z Litwy Kowieńskiej nie usposabiają do dobrych nadziei w tej sprawie.

Ostatnio np. niektóre pisma podały wiadomość o nieprawdopodobnym wprost wywiadzie litewskiego ministra spraw zagranicznych dr. Purickisa z dziennikarzem kowieńskim, w którym ów „mąż stanu" w dość oryginalny sposób interpretuje niedawne zawarcie rozejmu między wojskiem gen. Żeligowskiego, a Litwą Kowieńską. Według tych informacji zawarcie rozejmu miało na celu jedynie danie możności ewakuacji gen. Żeligowskiego z Litwy „Środkowej". Wilno nie powinno być — zdaniem dr. Purickisa — obsadzone przez oddziały Ligi Narodów, ponieważ nie stanowi ono terytorjum spornego.

Po wyjściu wojsk gen. Żeligowskiego Wilno zajmą, jako swoją stolicę, wojska litewskie. W Wilnie plebiscytu być nie może, tylko dopiero na obszarach, położonych na południe od linji Orany—Basiny.

Informacje te rzucić nam mogą spory snop światła na rokowania warszawskie i tłómaczą nam w znacznym stopniu tajemniczość i ciszę, która się dookoła nich rozpostarła.

Mimo to Liga Narodów nie przestaje czynić zabiegów, mających na celu urzeczywistnienie „konsultacji ludowej" w Wileńszczyźnie. Przygotowuje więc ekspedycję oddziałów międzynarodowych na teren plebiscytowy i kompletuje zespół członków komisji międzynarodowej.

Niezależnie od tych zabiegów, w których stroną zaangażowaną jest zarówno Liga Narodów, jak i rząd polski, który nieopatrznie wpadł w całe to fałszywe położenie — przygotowują się w Wileńszczyźnie samej zupełnie inne rozstrzygnięcia. T. zw. Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej ogłosiła ordynację wyborczą do Sejmu wileńskiego i ma zamiar w ciągu stycznia przeprowadzić wybory i ukonstytuować Sejm. Zadaniem tego Sejmu będzie danie wyrazu woli ludności i zadecydowanie o losach kraju.

Wytwarza się tedy sytuacja mocno skomplikowana, pełna niejasności i niepewności, w rezultacie dla sprawy samej wielce szkodliwa i niebezpieczna. Odnosi się wrażenie jakoby miarodajne czynniki: Rząd i Sejm nie miały w sprawie Wilna zdecydowanej opinji i jasnego planu działania. Sejm dopiero w ostatnich dniach wydelegował specjalną komisję międzypartyjną do Wilna dla zbadania sprawy na miejscu i zorjentowania się w położeniu.

Ten chaos i bezprogramowość urzędowej polityki polskiej w sprawie Wilna nic dobrego nam nie wróży. Przeciwnie stanowi jak najgorszą zapowiedź w chwili, gdy strona druga — Litwa Kowieńska — ma swój cel: zrabowania nam Wilna — mocno i wyraźnie postawiony.

Nie mniej szkodliwym od tego stanowiska kół rządowych jest dziwny stosunek społeczeństwa polskiego do sprawy Wilna i ziemi Wileńskiej. Po pierwszym wybuchu entuzjazmu, jaki spowodował czyn gen. Żeligowskiego — pozostało jeszcze trochę współczucia humanitarnego z jakiem spieszą niektóre dzielnice, w dziedzinie jednak politycznej przyszła najzupełniejsza obojętność.

Czem wytłumaczyć ten dziwny, chorobliwy wprost stan rzeczy? Dużoby można przytoczyć argumentów wyjaśniających. Ponad niemi wszystkiemi górować musi jednak przeświadczenie, że naród, który w wielkich i ważnych sprawach traci świadomość ich doniosłości — albo już je przegrał, albo nieświadomie przygotowuje się do przegranej.

Polska sprawy Wilna przegrać nie może. Byłaby to zbrodnia, gdyż źródłem jej byłaby własna bezsilność i obojętność. Wszystkie atuty wygranej są w naszem ręku — trzeba tylko chcieć wygrać. Przyszedł ostatni czas przerwania tej śmiertelnej ciszy, jaka unosi się w Polsce nad sprawą Wilna, ostatni moment zdobycia się na wolę czynu, abyśmy nie zaprzepaścili wielkiego dziedzictwa Jagiellonów.

Hasło „Wilno musi być polskie" stać się musi od jutra, od dzisiaj zaraz, wezwaniem do realnego czynu, do energicznej, wytężonej, nieustającej pracy.

P. K.

## Bracia nasi

**na Górnym Śląsku oczekują Polski**

**Od nas zależy by do nich przyszła!**

# Kwestje wschodnie w prasie niemieckiej.

„Frankfurter Zeitung" w artykule wstępnym omawiając kwestje wschodnie twierdzi, że położenie na wschodzie nietylko się nie wyjaśnia, ale zapowiada nawet nową wojnę na najbliższą wiosnę. Obecnie rokowania, które się toczą w Rydze podyktowane raczej zostały obustronnem chwilowem wyczerpaniem, aniżeli obopólnem i szczerem pragnieniem pokoju. Zwycięstwo przyznaje on raczej sowietom niż Polsce, albowiem sowiety, przez zawarcie w odpowiedniej chwili zawieszenia broni, pozbyły się za jednym zamachem Wrangla, Petlury i Bałachowicza.

Sowiety prowadzą rokowania nieszczerze, albowiem inaczej zachowują się w Rydze, a inaczej na wschodzie, gdzie udało im się zbolszewizować Armenję, wciągnąć w sferę swoich wpływów Grecję i zyskać sprzymierzeńca w ruchu nacjonalistycznym w Turcji, na którego czele stoi oddany bolszewikom Kemal-Pasza.

W przeciwieństwie do wspaniałych rezultatów politycznych akcji bolszewickiej, stoją stosunki wewnętrzne wewnątrz Rosji. Produkcja jest w najzupełniejszym upadku, miasta giną formalnie z głodu i zimna. Nawet kolonje niemieckie nad Wołgą, które dawniej były spichrzem Rosji, cierpią obecnie tak wielki głód, że musiano tam zaprowadzić kuchnie ludowe dla wyżywienia mieszkańców.

Ekspedycje karne, wysyłane na wieś dla zdobycia żywności, wywołują coraz częstsze rewolty, nietylko na wsi, ale i w miastach. Jedynie armja czerwona nie cierpi niedostatku, i jest gotowa na każde skinienie zdusić wszelki zamach na sowiety.

Tak więc rządy sowieckie niczem się nie różnią od carskich.

Mimo katastrofalnego położenia na wewnątrz, noty sowieckie do Polski odznaczają się tonem wysokim i groźnym, i są podobne do tych, które bolszewicy wydawali przed ofensywą polską. O ile dawniej do wojny parła Polska, o tyle teraz w ton wojowniczy wpadają sowiety, gromadząc równocześnie 5 armji w okolicy Połocka i Witebska. Zarzucając Polsce niedotrzymywanie traktatu rozejmowego, stwarzają sowiety na wschodzie ciągłe naprężenie, które w najbliższym lecie może się wyładować w nowej wojnie.

Twórcy pokoju wersalskiego są wobec nowej nadciągającej burzy ze wschodu bezradni. Jedynym środkiem jest jedynie zjednoczenie wszystkich narodów europejskich, a tego środka widzieć nie chce koalicja, tak, że ogień i żelazo będzie musiało leczyć to, czego lekarstwem uleczyć nie można.

Oczywiście, autor artykułu zmierza do tego, że jedynym zadatkiem pokoju europejskiego mogą być tylko silne Niemcy, że koalicja popełnia błąd, protegując inne państwa kosztem Niemiec.

# Ustawa o ochronie lokatorów.

Jak wiadomo Sejm uchwałą swoją zmienił przed świętami dawną ustawę o ochronie lokatorów.

Nowa uchwała powinna się raczej nazywać ustawą o ochronie kamieniczników. Zanim w specjalnym artykule poddamy krytyce nową ustawę pozwolimy sobie podać z niej ważniejsze punkty.

Oto w streszczeniu główne przepisy nowej ustawy.

Podwyżka komornego w stosunku do czerwca 1914 nie może przekraczać 100% za mieszkania do 6-ciu pokojów, od 6-ciu—150%.

Dotyczy to zarówno mieszkań, jak lokali na szkoły i urzędy.

Tu zaznaczyć należy, że w obecnej ustawie niema artykułu, który był w dotychczasowej ustawie i z kategorji pokojów wyłączał kuchnię, przedpokój, pokoje dla służby i t. p. W ustawie jest tedy luka, którą niewątpliwie wyzyskają kamienicznicy, aby mieszkania choćby 3 pokojowe uznać za 6 pokojowe. Konieczne jest więc niezwłoczne wyjaśnienie w przepisach wykonawczych.

Podwyżka za hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane — 200%.

Za sklepy, lokale przemysłowe i handlowe, tudzież pracownie, nie połączone z mieszkaniami — 300%.

Oprócz tego kamienicznicy mogą pobierać od lokatorów zwyżkę w stosunku do czerwca 1914 r. następujących wydatków: 1) opłat gminnych od dostarczania wody, od kanałów, od oświetlenia schodów, bramy i t. p., od wywozu śmieci (gdzie tego rodzaju opłat gminnych niema, lokatorowie zwracają kamienicznikowi poniesione przez niego wydatki na wodę, wywóz śmieci i t. p.), 2) opłat za czyszczenie głównych przewodów kominowych, 3) połowy wynagrodzenia stróża (bez mieszkania).

Kamienicznicy mają wywiesić w bramie domu wykaz wszystkich tych wydatków w zestawieniu z czerwcem 1914 r., oraz rozkład na poszczególne mieszkania w stosunku do komornego.

Art. 10 o rozwiązywaniu i wypowiadaniu najmu jest — zapewne umyślnie — tak niejasny i rozciągliwy, że ułatwi kamienicznikom wyrzucanie lokatorów, ew. wymuszanie większych, niż ustawa przewiduje, podwyżek groźbą wyrzucenia na bruk. Wprawdzie o wyrzucaniu rozstrzygać mają „ważne przyczyny" (ustawa wymienia je, lecz tylko przykładowo, nie wyczerpując wszystkich) — ale sądy nie będą zbyt skrępowane tym niejasnym punktem.

**Dla robotników ma znaczenie art., który stanowi, że sąd może zawiesić na 3 miesiące eksmisję z mieszkania 1—2 pokojowego, o ile takie zawieszenie jest usprawiedliwione położeniem lokatora, w szczególności brakiem pracy.**

**Podwyżki wchodzą w życie z dn. 1-go stycznia 1921 r., mogą być stoso-**

wana także od umów, zawartych przed tym terminem. W razie jeżeli umowę zawarto na czas dłuższy od miesiąca, kamienicznik ma uprzedzić o podwyżkach w ciągu 30 dni po ogłoszeniu ustawy.

Ustawa stosuje się do całego Państwa Polskiego — lecz zawiera pewne odrębne przepisy dla b. dzielnic austrjackiej i pruskiej.

# Głosy publiczności.

### Gdzie ratunek?

Swiadomość, że już nie możemy liczyć w walce z szalejącą drożyzną napomoc ze strony Rządu, że paskarstwo i spekulacja w naszym ogólnym chaosie gospodarczym nietylko nie zmniejszyły się, ale zaczynają być jawnymi, bezczelnie występującymi i widniejącymi wszędzie, zmusza nas do szukania dróg wyjścia z tego smutnego położenia. Pozostawiono nas sobie samym i sami też musimy stworzyć mur przeciw rozwielmożnionej spekulacji.

Zjawiają się różni z pośród nas apostołowie z różnymi projektami, które przeważnie prowadzą do takich wyników, jakie nam dał Urząd do Walki z Lichwą i Spekulacją. Apostołowie ci, to albo ludzie, którym w powziętym projekcie przyświecają osobiste korzyści, albo też ludzie dobrej woli, szczerze i bezinteresownie oddani sprawie, lecz ślepi na najświeższe w dziedzinie ekonomji kierunki, niezawodne i wypraktykowane, które prowadzą do wyzwolenia z ucisku kapitału. Ludzie tacy działają bezwiednie na szkodę idei dającej wyniki, jakie oni różnymi drogami chcieliby osiągnąć.

W Nr. 339 „Pracy" wyczytałem o organizowaniu się w Łodzi instytucji, pod nazwą „Komitet Samopomocy Spożywców". Celem tej instytucji jest przejęcie walki z paskarstwem bezpośrednio w ręce spożywców. Nie jestem pesymistą, lecz z góry zwątpiłem w powodzenie tego nowego tworu. Będzie to tylko podług mnie sobotwór Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją z takimi jak ten rezultatami swej działalności. Zaangażuje się nowy sztab urzędników, zajmie się niepotrzebnie kilkanaście lokali, nastąpią drobne konfiskaty z towarzyszącemi im karami pieniężnemi, przysporzy to nam liczbę strajków, pod których groźbą każdy z nas, nie chcąc pozostawać bez niezbędnego artykułu, dla świętego spokoju żołądka będzie przepłacał, byle miał co do ust włożyć i w co się ubrać, a położenia naszego to nie polepszy. Paskarze jak uprawiają swój sport, tak go będą nadal uprawiali.

Jednostki, które daremnie się dziś podejmują takich wysiłków, powinny uwagę swoją zwrócić na instytucje już istniejące, jakiemi są kooperatywy, poznać się z ich zadaniem a napewno przyznają, że tylko kooperatywy są powołane do tego rodzaju walki.

W stowarzyszeniach spożywców możemy się znaleźć wszyscy i wszyscy mamy prawo rządzenia w nich. Poco szukać jakichś nowych dróg, kiedy jest droga wypróbowana, pewna, której rezultaty możemy widzieć już u siebie, a imponująco wprost za granicą np. w Anglji, Niemczech, Belgji.

Nie traćmy naprężno energji i inicjatywy, lecz wnieśmy ich zapas na te istniejące już placówki i rozwińmy w gorącą działalność, a pożądane rezultaty nie każą długo na siebie czekać. Nie rozdrabniajmy też sił na istniejące u nas w wielkich ilościach „wojenne przydziałowe kooperatywiątka", które często nic wspólnego z kooperacją nie mają, a tylko wprowadzają zamęt w życie spółdzielcze i niewłaściwy na nią pogląd. Jeśli chcemy sobie naprawdę pomódz — wstępujmy gromadnie do starych racjonalnie działających stow. spółdz., wnośmy udziały, składajmy tam swoje oszczędności, popierajmy je słownie i czynnie a w krótkim czasie lwią część potrzeb swoich będziemy sami sobie zaspakajać, usuwając z drogi zgraję pijawek żyjących dziś naszym kosztem. Chwila jest taka, że nie mamy czasu na namysły, eksperymenty, — działać należy już, szybko, bo panowie siedzący przy stolikach w cukierni u Ulrichsa działają.

Możemy i powinniśmy dorównać zagranicznym kooperatywom tworząc w Łodzi jedno wielkie stowarzyszenie spożywców, obejmujące tych, którzy odczuwają potrzebę obrony przed wyzyskiem. Korzyści, jakie wypływają z takich wielkich spółdzielni zbyteczne jest wymieniać.

Zabawę w Archimedesów pozostawmy na boku, a zajmijmy się szczerze sprawą kooperatyw.

*T. Walcz.*

## Z wrażeń wigilijnych na froncie.

Wzeszła gwiazda Betlejemska
I na niebie świeci;
Dziś wigilja — rzekł porucznik
Zabawim się dzieci! —

I tak mówił, biorąc z torby
Swieżutkie opłatki;
— Ja życzenia dziś wam składam
Zamiast ojca, matki...

A, że śnieg nam sypie w oczy
I zimno na dworze,
Więc w chałupie razem uczcim
Narodzenie Boże.

I zabrzmiała wnet chałupa
I śpiewam i krzykiem:
To żołnierze się dziś bawią
Z panem porucznikiem...

Gdy tak chłopcy wciąż ucztują,
Łamią swe opłatki,
Ktoś cichutko zaczął pukać
Do drzwi starej chatki.

Otworzyli drzwi naoścież
I patrzą ciekawie:
Smierć staruszka weszła z kosą,
Usiadła na ławie.

Hej, wybaczcie mi druhowie,
Że wam tutaj wchodzę
Ale dzisiaj jakoś smutno
Samej stać na drodze!...

A że nie mam ja na świecie
Matki ni rodziny,
Więc też do was, towarzysze,
Przyszłam w odwiedziny

— Dobrze, dobrze—rzekł porucznik,
Kłaniając się grzecznie—
Dziś wigilje, więc mazura
Zatańczym bezpiecznie!

Gdy to mówił, chwycił starą
Za kościste ręce
I figlarnie w oczy zajrzał,
Jak pięknej panience.

Smierć zaś wdzięcznie podśpiewując
Smieje się łaskawie...
— Patrzcie mówi — ja się zawsze
Z żołnierzami bawię!

I bawiła się do rana
Z nią żołnierze młodzi,
Jedząc dary, co na Gwiazdkę
Przysłano im z Łodzi.

*Bolesław Woina, szeregowiec.*

### PANIE MICHALE!

Niechaj Cię Bóg broni, a tak samo każdego uczciwego człowieka, od jakiejkolwiek choroby zawsze, a w obecnych warunkach w szczególności. Za leki trzeba płacić ceny, jak za złoto. „Aptekarskie" ceny słynęły zawsze, ale teraz dosięgły chyba szczytu wysokości. Podobno jakiś aptekarz w Łodzi każe sobie płacić za samo zważenie się na jego wadze aż 10 Mk! Jak widzisz sumiennie stara się o obniżenie wartości naszej waluty.

Zatem od apteki zdaleka. Chorować może tylko człowiek bogaty. a już śmierć należałoby zaliczyć do zbytków. Lada 4 deski zbite do kupy kosztują tysiące, a przecież na tem nie koniec. Umierać biednemu człowiekowi nie wolno, bo go nie stać na pogrzeb. Na taki zbytek pozwolić sobie może tylko paskarz.

Ale cóż kiedy zdrów jucha każdy, jak byk, i żyje na utrapienie ludzkości

# Sprawy robotnicze

### Baczność delegaci i poborcy zw. zaw. „Praca".

We wtorek dnia 28 grudnia o godz. 6 wiecz. w sali Pol. Zw. Zaw. (Główna 31) odbędzie się zebranie delegatów i poborców Pol. Zw. Zaw. „Praca". Sprawy bardzo ważne. Sprawozdanie z pobytu delegacji w Warszawie, sprawa zjazdu, który się odbędzie 6 stycznia. Konieczna jest obecność wszystkich delegatów.

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| 28 Wtorek | *Dziś* Młodzianków | |
| | *Jutro* Tomasza | |
| | Wschód słońca, | 8 m. 13 |
| | Zachód „ | 3 m. 50 |
| | Wschód księżyca | 8 m. 23 |
| | Zachód „ | 9 m. 41 |

## Z życia organizacji N. P. R.

### Baczność! Dzielnica Górna.

Dnia 30 grudnia, tj. we czwartek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków z okręgu Dzielnicy Górnej. Przybycie wszystkich jest nieodzowne. Sprawy ważne.

### Zebranie Koła N. P. R. w Elektrowni.

We wtorek, dn. 28 grudnia o godz 7 wiecz. w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91), odbędzie się zebranie członków N. P. R. w Elektrowni. Referat polityczny wygłosi pos. L. Waszkiewicz.

Stawcie się licznie i punktualnie.

### Zebranie Zarządu dzieln. Bałuckiej NPR.

W środę, 29 grudnia, o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu. Sprawy ważne.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Miejski.

Dziś i we czwartek „Szopka Polska" Or-Ota, która wstępnym bojem zdobyła sobie wielkie powodzenie i przez cały szereg wieczorów po brzegi wypełniać będzie salę Teatru Miejskiego.

W piątek, dn. 31 bm. wieczór Sylwestrowy, jedna z najdowcipniejszych komedji Szekspira—prototyp farsy późniejszej „Komedja omyłek", roztoczy całe bogactwo humoru, dowcipu i wesołości.

## Z miasta.

— **Miljonówki.** Ponieważ w numerze wczorajszym mogliśmy podać tylko 3 wylosowane miljonówki, dziś uzupełniamy wiadomości wczorajsze i podajemy wszystkie cztery szczęśliwe liczby: 1) 1.171.745; 2) 2.257.158; 3) 1.484.540; 4) 1.026.236.

— **Baczność Górnoślązacy!** Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzplitą Polską Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 60 tel. 84-46, ze względu na ważność chwili i bliski termin plebiscytu wzywa wszystkich Górnoślązaków i Górnoślązaczki, zamieszkałych na terenie b. Kongresówki o niezwłoczne przysyłanie do Komitetów miejscowych lub do Komitetu w Warszawie: 1) metryki urodzenia (chrztu), 2) świadectwa ślubu (tylko dla kobiet), 3) dwóch egzemplarzy fotografji.

— **Hojna ofiara.** P. Mieczysław Horodyński, właściciel majątku Wiskitno, w pow. łódzkim, ofiarował na rzecz szkoły miejscowej 6 morgów najlepszej ziemi.

Za tę hojną ofiarę włościanie miejscowi wyrazili p. H. serdeczne podziękowanie.

— **„Nasz Sklep" na cele społeczne.** Znane z ofiarności Stowarzyszenie Spółdzielcze „handlu papierem i materjałami szkolnemi pod nazwą „Nasz Sklep" w Warszawie, oddział którego znajduje się również i w Łodzi na walnem zgromadzeniu członków w Warszawie uchwaliło 600,000 mk. na cele społeczne a mianowicie: 300,000 mk. na G. Śląsk i Wilno, 100,000 mk. na cele społeczne w Łodzi i 100,000 mk. na różne inne cele.

Z przeznaczonych na miasto Łódź 100,000 mk. Zarząd oddziału miejscowego postanowił podzielić powyższą ofiarę w następujący sposób: 20,000 na potrzeby Związku Harcerstwa polskiego w Łodzi; 20,000 na „Gniazdo" opieki nad sierotami utrzymujące szkołę w Łodzi; 20,000 na „Strzechę", opiekującą się sierotami po żołnierzach; 20,000 na Schronisko dla Inwalidów Wojennych; 10,000 na czytelnię i bibljoteki Koła Łódzkiego T-wa Nauczycieli Szkół Srednich; 10,000 na czytelnię i bibljoteki Polskiego Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych.

— **Opłatek u szewców.** Cech Majstrów Szewckich zawiadamia swych członków, iż dnia 31 b. m., o godz. 5 po poł. urządza opłatek dla swych członków w lokalu własnym. Jednocześnie Zarząd Cechu prosi członków o łaskawe zapisywanie się na listę obecnych najpóźniej do dnia 29 b. m.

— **Zakończenie sprawy Surawa.** Wydział odwoławczy zatwierdził ostatecznie słynną sprawę Polsko-Amerykańskiego Domu Handlowo-Komisowego Filipa Surawa i S-ki w Łodzi, Zielona 9.

Sprawa ta ciągnęła się od lutego 19 roku, czyli blisko 2 lata i 15-tu oskarżonych paskarzy czyniło rozpaczliwe usiłownnia, aby towary, które w międzyczasie wielokrotnie wzrosły w cenie paskarsko-rynkowej, wydobyć z powrotem. Ostatecznie skazano F. Surawę, J. Tajtelbauma i I. Tajtelbauma po 50,000 mk. grzywny ka dego; M. K. Gutmana, E. Aduńskiego, J. Lichtensteina, Ch. Blasa, B. Piotrowskiego, S. Karafkę, G. Rajtbergera, A. Milgroma, W. Gutsztadta, M. Szapskiego, M. Brodacza, P. Strykowską O. Prussaka po 30,000 mk. ka dego; S. J. Perelberga na 10,000 mk. i L. Warenreicha na 5,000 mk. grzywny, razem na 555,000 mk., lub odpowiedni areszt, oraz konfiskatę towaru, ukrytego w składach polsko-amerykańskiego Domu Komisowego, nie meldowanego wbrew rozporządzeniu władzy.

— **Noc Sylwestrowa.** „Wesołka Polskiego" budzi powszechne zainteresowanie. Bilety można nabywać w cukierni WP. Komara. Początek przedstawienia o godz. 11.30. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół artystyczny.

— **Samopomoc spożywców.** Wobec wrogiego wystąpienia kooperatyw przeciwko Komitetowi Samopomocy Spożywców, zaniechano przeciwdziałania przy zatwierdzaniu przez Magistrat cen maksymalnych. Dzięki temu, ku zadowoleniu paskarzy, zalegalizowane zostały ceny wygórowane. Skutki tego już są widoczne: Rzeźnicy obecnie legalnie zarabiają na łebku świńskim od 5 do 8 tysięcy marek, a biją po kilkadziesiąt sztuk tygodniowo. Ale tego im mało i oto kilkunastu rzeźników, za pobranie cen wyższych, niż paskarsko maksymalne, cech rzeźników ukarał srogą karą, gdyż aż po 2 tysiące ofiary przymusowej na plebiscyt i wykluczenie od obrad w cechu na przeciąg roku. Komitet Samopomocy Społecznej Spożywców i Urząd walki z lichwą nie zadowolnią się takim obrotem sprawy i wszelkich lichwiarzy żywnościowych oddadzą pod sąd.

## Z sądów.

### Za oszustwo.

W tych dniach sąd pokoju II okręgu m. Łodzi rozpatrywał sprawę Janiny Reszotarskiej lat 21 i Heleny Swistaczowej l. 19 oskarżonych o oszustwo polegające na tem, że R. i S. jako kasjerki miejskiego składu węgla nie wydały Cymie Rajchowej reszty 50 mk. z należności uiszczonej za drzewo. Na sądzie oskarżone nie przyznały się do winy. Sąd, po zbadaniu świadków, skazał je na 8 miesiące więzienia każdą. Wykonanie wyroku zawieszono na lat 2.

## Na gwiazdkę dla żołnierzy.

Jak widać ze sprawozdania finansowego Komitet Gwiazdkowy zebrał drogą kwest, urządzenia kabaretu itp. na gwiazdkę dla żołnierza ogółem 151 649 mk. 55 fen. Czysty zysk wyniósł 136,916 mk. 56 fen.

•

Komitet Gwiazdkowy prosi usilnie osoby, będące w posiadaniu list składkowych o najrychlejsze ich zwrócenie do domu bankowego w-nego Eckersdorfa, Piotrkowska 102.

•

Łódzki Komitet Gwiazdkowy wysłał dn. 21 b. m. 6,600 paczek z darami wigilijnemi dla żołnierzy X dywizji piechoty, 2. b. m. wysłano jeszcze 2,700 paczek dla innych oddziałów frontowych. Z darami wyjechali kapelan 28 p. Strz. Kan. ks. Olesieński, oraz przedstawicielki Ligi Kobiet, Matek Chrzestnych, Koła Polek, Stow. Pracownic Wojskowych itd. Niestety jednak—ilość wysłanych paczek nie zaspokoi potrzeb „gwiazdkowych“ wszystkich frontowych oddziałów łódzkiego DOG.

•

Koło Miłośników Sztuki Polskiej przy Stow. Rob. Chrześc. złożyło 500 mk. z przedstawienia dn. 5 grudnia 1920 r. tytułem ofiary na gwiazdkę dla żołnierza, walczącego na froncie.

## Komunikat.

### Stow. Handlowców Polskich

(Piotrkowska 108)

urządza u siebie w dniu 31 b. m. tradycyjny „Wieczór Sylwestrowski“.

Zainteresowanie, jakie wzbudził wśród członków tegoroczny „Wieczór Sylwestrowski“ zmusza Stow. do wcześniejszego ustalenia i zamknięcia listy biesiadników, wobec czego zapisy uskuteczniać należy jaknajspieszniej.

Zgłoszenia przyjmowane będą w kancelarji Stow. dn. 27, 28 i 29 b. m. w godz. 7—8 i pół wiecz.

## Komunikat.

### Z Uczelni P. Handlowej P. Kina.

W Uczelni Praktyczno-Handlowej P. Kina, w roku b. został odznaczony dyplomem za studja handlowe P. Józef Pluciński.

# TELEGRAMY

## Z Górnego Śląska.

### Inwalidzi śląscy za Polską.

WARSZAWA, 28. (PAT) — Na zjeździe delegatów dnia 12 grudnia w Bytomiu przy udziale 1,500 osób jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję: „Zważywszy, że Polska jako kraj rolniczy, nawskroś demokratyczny, da dzieciom inwalidów i sierotom lepszą przyszłość niż zbankrutowane po wojnie Niemcy, że czujemy się z krwi i kości Polakami mimo 600-letniego ucisku przez ciemiężycieli germańskich, że zachowaliśmy duszę polską, przyrzekamy i ślubujemy w imieniu wszystkich inwalidów wojennych, wdów i sierot, że głosować będziemy przy plebiscycie za Polską. Polski Związek inwalidów wojennych“. Od tego zjazdu Naczelnik Państwa otrzymał depeszę w języku niemieckim, która w tłomaczeniu opiewa: „Zjazd delegatów inwalidów wojennych i sierot Polskiego Związku inwalidów na zebraniu w Bytomiu w którem wzięło udział 1,500 delegatów, uchwalił rezolucję, przyjętą jednogłośnie: „Zważywszy, że Polska odnosiła się zawsze lojalnie do obywateli innych narodowości, że Polska jest państwem rolniczem, że Polska zakłada fundamenty państwowe na podstawie demokratycznej, że opieka nad inwalidami i sierotami przez podobnie demokratyczne państwo jest bardziej zabezpieczona, niż przez państwo niemieckie, zrujnowane podczas wojny i obdłużone, oświadczamy, my górnoślązacy poszkodowani w wojnie, wdowy i sieroty, że głosy nasze przy plebiscycie oddamy Polsce, państwu, które zabezpieczy lepiej naszą przyszłość“.

### To było sprawą najpilniejszą.

BYTOM, 27. (PAT) Pisma niemieckie donoszą, że nowy komisarz kościelny Mos. Ogno dnia 25 b. m. złożył wizytę kardynałowi Bertramowi we Wrocławiu. Dla informacji dodać należy, że nieścisłą była wiadomość, jakoby Mos. Ogno przed przyjazdem na Górny Śląsk był w Warszawie i konferował z mosign. Rattim i rządem polskim. Przybył on tu wprost z Rzymu.

### Mons. Ogno do duchowieństwa górnośląskiego.

BYTOM, 26 grudnia (PAT). Nowy komisarz apostolski dla Górnego Śląska mons. dr. Jan Baptysta Ogno Serra wydał do duchowieństwa górnośląskiego odezwę, w której powołując się na śluby duchowne i płynące stąd obowiązki posłuszeństwa, wzywa wszystkich duchownych bez względu na narodowość do przestrzegania w pierwszym rzędzie zasady miłości, zabrania wszelkiej propagandy a szczególnie używania w tym celu kościoła lub szkoły. Księżom przysługuje prawo głosowania przy wyborach i prywatnego wypowiadania się, ale i w takich wypadkach winni oni pamiętać o najważniejszym swym obowiązku. W razie nieprzestrzegania powyższego stosowane będą kary, do jakich stolica apostolska upoważniła księdza Ogno.

### Bezczelność prasy niemieckiej.

BYTOM, 26 grudnia (PAT). Niemiecka prasa górnośląska, a za nią prasa niemiecka, wrocławska i berlińska, podają od pewnego czasu tendencyjne wiadomości o napadach bandyckich na kasy fabryczne i osoby prywatne w obwodach przemysłowych G.-Śląska. Bandytów, według tej prasy, nie można ująć, gdyż uciekają przez granicę do Polski. Zaznacza się także, że bandyci z Polski przenoszą broń i że niektórzy z nich są zdemobilizowanymi żołnierzami. Wiadomości te mają na celu wywołanie wrażenia, że na G.-Śląsku nie ma spokoju i że termin plebiscytu należy odroczyć. Dążą one także do dyskredytowania władz koalicyjnych a zwłaszcza francuskich, że nie są w stanie utrzymać spokoju i porządku i oskarżenia Polski, o sprzyjanie bandytom.

### Niemcy grożą kolejarzom.

WROCŁAW, 27. (EE) Komisarze niemieccy zwrócili się do kolejarzy Śląska z odezwą, w której zaznaczają, że każdy kolejarz Niemiec, który zgodziłby się na propozycje Korfantego, będzie poczytywany za zdrajcę sprawy niemieckiej i pociągnięty jako przestępca do odpowiedzialności. Jak wiadomo, Korfanty każdemu kolejarzowi, który pozostanie na Śląsku przyrzeka 50 proc. podwyżki.

### Nie odpowiedzą.

BYTOM, 27. (PAT) Bytomska „Oberschlesische Grenzeitung“ donosi z Paryża, że nie odpowie na niemiecką notę w sprawie plebiscytu na G. Śląsku.

### Zwolnienie rocznika 1895.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA, 27. Z Kompetentnych źródeł wyjaśniają, że chwilowe powstrzymanie zwolnienia rocznika 1895 nie ma bynajmniej charakteru zasadniczego, lecz wywołane zostało przyczynami technicznemi, głównie brakiem węgla, co spowodowało brak wagonów dla demobilizacji. Całkowita demobilizacja zostanie dokonana po usunięciu trudności technicznych.

### W sprawie powrotu uchodźców.

RYGA, 27. EE. Komisja redakcyjna dla uchodźców obradowała nad powrotem jeńców, znajdujących się w Rosji. Debatowano, co każdy uchodźca zabrać może. Uchwały odroczono.

### Komisarz Biesiadecki.

WARSZAWA, 28. (PAT). „Dziennik gdański“ pisząc o mianowaniu pana Biesiadeckiego generalnym komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku, wyraża się z wielkiem uznaniem o dotychczasowej jego działalności.

### W sprawie konwencji polsko-niemieckiej.

WARSZAWA, 27. (PAT.) Min. Spr. Zagr. komunikuje: W sprawie konwencji, jaka ma być zawarta pomiędzy Polską a Niemcami odnośnie do komunikacji osiągnięto niemal zupełne porozumienie. Przejazd przez ziemie przyznane Polsce odbywać się będzie pod dwojaką postacią, mianowicie: pod postacią transita uprzywilejowanego i transita zwykłego. Pod transitem uprzywilejowanem rozumie się przejazd pociągów specjalnych o zamkniętych wagonach, z których wysiadanie, jak również podawanie lub przyjmowanie jakichkolwiek przedmiotów jest absolutnie zabronione. Wizy polskie nie będą wymagane.

Podróżni nie ulegają żadnym formalnościom celnym. Pod transitem zwykłem rozumie się zwyczajne pociągi, przejazd drogami rzecznemi, kanałami wodnemi, drogami morskiemi, terytorjalnemi, szosami (samochody osobowe).

Podróżni korzystający z transita zwykłego muszą posiadać paszporty, oraz wizy konsula polskiego, ulegają ogólnym przepisom celnym i mają w określonym czasie opuścić obszar polski. Co się tyczy przewozu przez obszary polskie wojsk niemieckich, oraz niemieckich materjałów wojennych, osiągnięto częściowe porozumienie, dalsze zaś układy są w toku. Ruch towarowy odbywać się będzie na ogólnych zasadach konwencji berneńskiej. Na mocy konwencji polsko-gdańskiej służy Niemcom prawo transitu przez obszar wolnego miasta Gdańska. Ponieważ sprawa transita przez obszar gdański stanowi całość łączną z ogólnem transitem i tylko w ogólnym traktacie może być załatwiona, dyr. Olszewski, przedstawiciel Polski na konferencji oświadczył, że senat gdański winien przysłać do Paryża należycie upełnomocnionego delegata, któryby mógł sprawę definitywnie rozstrzygnąć. O ile więc w dziedzinie technicznej osiągnięto porozumienie, o tyle w dziedzinie klauzul politycznych istnieją poważne różnice, nie należy jednak wątpić, że przy dobrej woli uda się ustalić jednolitość poglądów i konwencja w niedługim czasie zostanie podpisana.

Zaznaczyć należy, że Polska otrzymuje prawo transita na prawem brzegu Wisły w celu utrzymania stałej komunikacji między Polską a wolnem miastem Gdańskiem. Konwencja winna być, według brzmienia traktatu wersalskiego, podpisana najpóźniej dnia 10 stycznia 1921 r. Ponieważ z uwagi na wolne miasto Gdańsk termin ten nie będzie mógł być dotrzymanym, pełnomocnik rządu polskiego zwrócił się z wnioskiem o odroczenie terminu tego do 1 lutego. Delegat niemiecki zobowiązał się zawiadomić o tem swój rząd. Rokowania, z powodu świąt przerwane, rozpoczną się 5 stycznia.

### Termin rozbrojenia Niemców.

BERLIN, 27. (PAT) Międzynarodowa komisja kontrolna w Berlinie otrzymała w ostatnim czasie nową uchwałę Rady ambasadorów, która ustanawia termin rozbrojenia nowych organizacji wojskowych w Bawarji i Prusach Wschodnich na dzień 30 stycznia.

### Nie chcą im pomóc.

WASZYNGTON, 27. (E. E.) Banki amerykańskie odmówiły kredytu Niemcom.

### Tylko tyle?...

BERLIN, 27. EE. „Berliner Tageblatt“ donosi, że Niemcy z 239 miljardów naznaczonych odszkodowań wojennych mogą zapłacić najwyżej 100 miljardów.

### Dwadzieścia miljardów dla Europy Środkowej.

PARYŻ, 27. „Chicago Tribune“ donosi: Przeszło pół miljona dolarów zebrano na ratunek środkowej Europy przed głodem na inauguracyjnym wiecu zwołanym przez Komitet Pomocy dla Europy w Metropolitan Opera House. Jest nadzieja, że fundusz zebrany wyniesie ogółem 33 miljony dolarów (około 20 miljardów marek polskich).

### Marzenia Niemców austrjackich.

PARYŻ, 27. (PAT) Havas. „Le Journal“ donosi z Berlina, że rząd austrjacki przygotowuje manifest, żądający od Ligi Narodów przyłączenia Austrji do Niemiec. Manifest ten opracował Czernin.

### Francja nie boi się Niemców.

PARYŻ, 27 (PAT) Havas. Prezydent Leygues w Izbie deputowanych odpowiadając na liczne interpelacje co do okoliczności, które spowodowały dymisję byłego ministra wojny Levewra oświadczył, że projekt zredukowania służby wojskowej do 18 miesięcy przyjęty został jednogłośnie przez Najwyższą Radę wojenną.

Obecnie nie jesteśmy w tem położeniu co w roku 1914 i nie obawiamy się, aby być zagrożonymi przez gwałtowny atak. Jesteśmy w posiadaniu przyczółków mostowych na lewym brzegu Renu, które opuścimy za lat 15 o ile traktat zostanie wykonany, w przeciwnym razie pozostaniemy tam dalej. Obawy Levewra są oparte na hipotezach. Taki zaś wielki kraj jak Francja opierać musi swoją politykę na rzeczywistości.

### Kongres sowietów.

MOSKWA, 27. (PAT). Na drugiem posiedzeniu w dniu 25 grudnia ósmego wszechrosyjskiego kongresu sowietów, przyjąwszy sprawozdanie rządu w sprawie polityki wewnętrznej i zewnętrznej uchwalono rządowi votum zaufania. Lenin mówiąc o bliskim pokoju z Polską i pogromie Wrangla podniósł konieczność utrzymywania pogotowia wojskowego a nawet powiększenia czerwonej armji i wzmożenia jej bitności.

### Lenin o traktatach handlowych.

MOSKWA, 27. (E. E.) Dnia 22 b. m. odbył się zjazd delegatów sowieckich, na którym Lenin oświadczył, że Rosja zawarła pokój z Polską mieszczańską, za to

odrzuciła układy z kapitalistami angielskimi i amerykańskimi w sprawie traktatów handlowych.

## Bolszewicy nie ustają w propagandzie.

POLDHU, 27. (PAT) Radjo. Sir Horn oświadczył w Izbie gmin podczas pertraktacji w sprawie stosunków handlowych z Rosją sowiecką, że bolszewicy wciąż rozwijają wrogą działalność i propagandę w Indjach, Persji i Awganistanie.

## Wydatki Rosji sowieckiej.

HAGA, 27. (PAT) Radjo. „Ekonomiczeskaja Gazeta" stwierdza, że wydatki rosyjskie w roku bieżącym wyniosły 1,150 miljardów, dochody zaś 150 miljardów; wobec tego deficyt wynosi 1,000 miljard.

## Po bolszewicku...

NAUEN, 27. (PAT) Radjo. Z Konstantynopola donoszą, że sowiecki rząd w Armenji skonfiskował majątki prywatne i uznał wszystkie zagraniczne długi i zobowiązania za nieważne.

## Nareszcie...

LONDYN, 27. (E. E.) Umowa handlowa z Rosją sowiecką ma być podpisana na 2 tygodnie przed rozpoczęciem sesji parlamentu.

## Bezrobocie w Anglji.

POLDHU, 27. (PAT) Radjo. Bezrobocie w całej Anglji wzmaga się. W Belfaście przestało pracować 9 przędzalń; 25 tysięcy osób pobiera wsparcia dla bezrobotnych.

## Liga Narodów i rozbrojenie.

HORSEA, 27. (PAT) Radjo. — Prasa angielska omawia z żywem zainteresowaniem ostatnie przemówienia Lloyd Georga i Balfoura w Izbie gmin w sprawie Ligi Narodów. Omawiając kwestję rozbrojenia „Daily Chronicle" pisze, że Anglja w tym kierunku czyni co może, że ręce jej są czyste a głos niedwuznaczny. Czyny rządu angielskiego mówią głośniej i dobitniej, niż wszystkie słowa, a czyny te uwydatniają się w tem, że Anglja pierwsza po wojnie zniosła pobór żołnierza i ograniczyła budowę okrętów wojennych. Prasa naogół podziela nadzieję premjera, że Stany Zjednoczone i Niemcy zostaną także członkami Ligi Narodów i wyrażają zgodnie zapatrywanie, że bez nich Liga Narodów w kwestji rozbrojenia nie poczyni wielkich postępów.

## Trybunał międzynarodowy.

POLDHU, 27. (PAT) Radjo. Balfour omawiając w Izbie gmin działalność i stanowisko Ligi Narodów, oświadczył, że utworzenie stałego trybunału międzynarodowego stanowi wielką reformę, która stała się możliwą przy pomocy Ligi Narodów.

Ostatnie posiedzenie Izby gmin trwało 20 godzin bez przerwy.

## Nowy rząd w Serbji.

BELGRAD, 27. (E. E.) Król powierzył Pasiczowi utworzenie nowego gabinetu.

## Sukcesy powstańców na Ukrainie.

LWOW, 27. (PAT) Dziennik ukraiński „Ridnyi Kraj" donosi, że ataman Tiutiunnik zajął Rozdielnaja, węzłową stację linji kolejowej kijowsko-odeskiej. Również Tarańcza jest w ręku ukraińskich powstańców. Ataman Morgulewicz opanował Humań przy pomocy 200 kawalerzystów.

## Przeciw monarchji w Wiedniu i Budapeszcie.

PARYZ, 27. (PAT) Havas. „Petit Parisien" donosi o nowym układzie między Włochami a Jugosławją, polegającym na wzajemnem popieraniu się w celu przeszkodzenia ewentualnemu ustanowieniu rządów monarchistycznych we Wiedniu lub Budapeszcie.

---

**Niedługo będą nowe wybory dlatego składajcie fundusze na wybory NPR.**

# Ze stolicy i z kraju

## Województwo Wileńskie.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA, 27. W kołach rządowych postanowiono utworzyć województwo Wileńskie z tymczasową siedzibą w Nowogródku.

## Premjer Witos w Zakopanem.

ZAKOPANE 26. (PAT). Dziś w południe przybył tu pan prezydent ministrów Witos w towarzystwie podsekretarza stanu dr. Wróblewskiego oraz innych urzędników wyższych. Pan prezydent ministrów po poł. konferował z bawiącym w Zakopanem wicepr. Daszyńskim, a następnie bułgarskim prezydentem ministrów, Stambulińskim.

## „Tydzień Górnośląski" w Krakowie.

KRAKOW, 26. (PAT). Wczoraj rozpoczął się w Krakowie „Tydzień Górnośląski". W południe, po nabożeństwie odbyło się zebranie pod pomnikiem Mickiewicza. Uchwalono rezolucję wyrażającą hołd poległym bohaterom górnośląskim, potępiającą rozporządzenie biskupa Bertrama i wyrażającą cześć episkopatowi polskiemu za zajęcie obywatelskiego stanowiska i uznanie posłowi Korfantemu, oraz protest przeciw dopuszczeniu do głosowania emigrantów.

## Zjazd harcerzy.

WARSZAWA, 27. (PAT). W dniach od 30 grudnia do 3 stycznia odbędzie się pierwszy walny zjazd harcerzy w Warszawie.

## Okradzenie poczty w Lublinie.

LUBLIN, 27. (PAT). W dniu 25 b. m. rano na poczcie lubelskiej nieznani sprawcy dostawszy się do pokoju, w którym mieściła się kasa pocztowa skradli półtora miljona marek.

## Rocznica powstania.

POZNAN, 27. (PAT) — Dziś święcił Poznań uroczystość drugiej rocznicy powstania poznańskiego zakończonego wypędzenim Niemców ze stolicy Wielkopolski.

## Przyjazd prez. ministrów bułgarskich do Warszawy.

*(Od własnego koresp.)*

WARSZAWA, 27. We środę przyjeżdża do Warszawy prezydent ministrów bułgarskich p. Stambulinski. Jednocześnie przyjeżdża prez. Witos i Daszyński.

# Rozmaitości.

## Ile zapłacą Niemcy?

Wedle doniesień pism belgijskich zaproponowali rzeczoznawcy, aby Niemcy zapłacili 265 miljardów marek w złocie tytułem odszkodowania w 42 ratach. Jak donosi „Times" w myśl tej propozycji Niemcy będą od maja 1921 roku płacić rocznie 3 miljardy marek w złocie w ratach półrocznych; od roku 1925 do 1930 mają wypłacić po 6 miljardów; od 31 do 61 roku po 7 miljardów. Nadto przewidziana jest pożyczka niemiecka za zgodą komisji reparacyjnej zabezpieczona wszystkimi dochodami Rzeszy i poszczególnych krajów niemieckich.

## Zupełnie, jak Mikołaj II.

Wobec tego, że dyktator wszechrosyjski Lenin jest niezmiernie zajęty sprawami państwowemi tak, że niema czasu nawet na czytanie dzienników, zostało sformowane przy nim biuro prasowe pod kierownictwem niejakiego Libermana, zadaniem którego to biura jest robienie dla Lenina wycinków z wiadomościami z tego lub innego najciekawszemi. Wskutek tego Lenin czyta przeważnie tylko to, co Liberman będzie uważał za stosowne mu dać. Podobno, wiadomości, mogących ujemnie wpłynąć na usposobienie, głowie rządu sowieckiego od niejakiego już czasu nie podaje się.

## Z giełdy warszawskiej.

Ruble carskie 100—418.
Ruble carskie 500—413.50-409-410.
Ruble dumskie 1000—95—89.



Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ